

POSTANOWIENIE

Dnia 21 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Koziellewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 21 września 2017 r.,
sprawy **A.S.**

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 288 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i innych
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 28 listopada 2016 r., sygn. akt IV Ka (...)
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K.
z dnia 7 kwietnia 2016 r., sygn. akt IX K (...)

I. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M.B.M. - Kancelaria Adwokacka w K., kwotę 442 zł i 80 gr (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy), w tym 23 % podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji, jako obrońca skazanego A. S. ;

III. obciąża skazanego A.S. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Kasacja obrońcy skazanego A.S. jest oczywiście bezzasadna, w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z art. 519 k.p.k. kasacja strony może być wniesiona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie. Nadzwyczajny środek zaskarżenia wniesiony przez obrońcę skazanego jedynie

pozornie czyni zadość powyższemu warunkowi. Samo porównanie treści zarzutów zawartych w wywiedzionej wcześniej apelacji, z zarzutem podniesionym w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, nie pozostawia wątpliwości, że przedmiotowa skarga kasacyjna skierowana jest *de facto* przeciwko rozstrzygnięciu sądu pierwszej instancji. Jak łatwo stwierdzić, analizując uzasadnienie orzeczenia Sądu Okręgowego w K., okoliczności podniesione w zarzucie kasacji i rozwinięte w jej uzasadnieniu, były przedmiotem rozpoznania przez sąd odwoławczy – Sąd Okręgowy w K.. Sąd ten odniósł się do zarzutu zawartego w zwykłym środku odwoławczym, tożsamego z zarzutem podniesionym w kasacji, i zasadnie nie stwierdził obrazy przepisu art. 6 k.p.k. Podzielając stanowisko Sądu Okręgowego w K. wskazać należy, że Autor kasacji nie wykazał, aby zaistniały jakieś szczególne okoliczności uniemożliwiające A.S. odebranie kierowanych do niego pism sądowych. Z pewnością za taką szczególną okoliczność nie można uznać gołosłownych, w realiach sprawy, twierdzeń skazanego, że w przeszłości osobiście odbierał wszystkie skierowane do niego pisma. Co istotne, A.S. w trakcie postępowania przygotowawczego został poinformowany o treści art. 133 § 2 k.p.k., co potwierdził swym podpisem w dniu 27 sierpnia 2016 r. (k. 46 zbiór A). Był zatem świadomy skutków procesowych, jakie może za sobą pociągać nieodbieranie korespondencji. Nadto w dniu 14 grudnia 2015 r. A.S. odebrał odpis aktu oskarżenia, wraz z pouczeniami, w tym do korzystania z pomocy obrońcy z urzędu, jednak wniosku takiego w postępowaniu przez Sądem I instancji nie złożył. Słusznie zatem Sąd Okręgowy w K. uznał, że Sąd *meriti* był uprawniony do przeprowadzenia rozprawy pod nieobecność A.S.. W tych realiach nie można przyjąć, że doszło do naruszenia prawa oskarżonego do obrony.

Kierując się powyższym, Sąd Najwyższy z mocy art. 535 § 3 k.p.k. orzekł jak w postanowieniu.